Gaithauka

KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Września. — Rok 1838.
Piątek.

№ 258.

Jutro, Ś. Michał.
U Izraeli: Sądny dzień.

Osoby znakomite wojskowe i cywilne, wczoraj przed południem zebrały się licznie na pokoiach zamkowych, dla powitania JO. Feldmarszałka, Xcia W a r s z a w s k i e g o, Namiestnika Król:.

JW. Cecylja z Kosseckich *Lubowidzka*, Małżonka Prezesa Banku, wczoraj wróciła z Krakowa, a z Homla JW. Jenerał Kwatermistrz czynnej armji Jene:-Adj: *de Berg*, zaś z Petersburga przybył Xżę Nikita *Wołkoński* Łowczy Dworu J. C. MOŚCI. — Pozostała Familja Dyre: Mennicy Ign: *Bieńkowskiego*, o którego zgonie doniesiono wczoraj, uprasza przyiaciół i znaiomych o oddanie mu ostatniej posługi przy exportacji zwłok dziś o godz: 5 z połud: z domu Mennicznego odbyć się maiącej. — Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 21szy poszyt dzieła *Gospodarstwo wiejskie obejmuiące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego*, teoryczno-praktycznie wyłożone, *przez Mich: Oczapowskiego*. Poszyt ten zawiera dalszy ciąg *uprawy roślin okopowych i pastewnych* wraz z nauką *o łąkach i pastwiskach*, z dołączoną ryciną *Hebla łąkowego*, dosyć prostego składu. Prenumerata przyjmuie się ciągle w Warsz: na 16 poszytów zł. 33; na prowincji z pocztą zł. 36. W tejże księgarni wyszło niedawno ważne nader dzieło dla Gospodarzy wiejskich: *Nauka hodowli zwierząt domowych*, czyli o systematycznej poprawności, oraz chowaniu i pielęgnowaniu kraiowych koni, bydła rogatego, owiec, kóz, świń, psów i ptastwa domowego, podług dzieł Szmalca, Thaera, Birgera, Koppego i innych, tudzież podług własnych doświadczeń napisana przez *Józefa Gerald Wyżyckiego*, z przemową *Michała Oczapowskiego*. Cena zł. 12. — Getzel *Saltzstejn* od lat kilku wydaiący Kalendarz pod firmą *Pukszty* dawniej wychodzący, donosi iż *Kalendarz na rok 1839* iuż z druku wyszedł, i we wszystkich składach księgarskich iest do nabycia. Skład główny iest na przeciw Banku w domu JW. Głuszyńskiego Dyrektora Banku, gdzie również różnych dzieł iako od lat iuż 30tu u Antykwarjusza nabyć można. — Księgarnia F. S. *Dmochowskiego*, przeprowadzona została z rogu ulicy Miodowej do pałacu *Grabowskiego* na tejże ulicy na przeciw kolumn. W księgarni tej znajduią się wszelkie książki szkolne na rok bieżący polecone uczniom, oraz rozmaite dzieła gospodarskie, edukacyjne, naukowe, powieści i romanse. Tamże abonować można do czytania książki polskie i francuzkie, których zbiór pomnażany iest wszelkiemi nowościami. — W tej chwili rozstrzyga się w *Paryżu* nader ważna kwestja mody; najpierwsze elegantki obstalowały iuż trzewiki na *obcasach widocznych*, a suknie na *rogach* i *koszach* zmodyfikowanych podług tegoczesnego gustu.. Jednomyślność iaka w tej okoliczności zdaie się panować, czyni prawie niewątpliwem, że tej zimy będziemy widzieli nasze piękne dwudziestoletnie *Warszawianki* poubierane iak *prababki* w dawnych obrazach. Fryzjery przygotowuią stosowne ubrania na głowy. — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani: po *Wykradzeniu*, JP. *Jasiński*; a po *Styryjczykach*, JPani *Koss* i 2-kroć JPanna *Gwozdecka*. — Do *Służewa* przy Pruskiej granicy, niespodzianie przyiechał dla odwiedzenia Rodziców, Xiądz, Syn tamecznego Obywatela. Tak wypadło, że Syn miał wotywę śpiewaną, Ojciec służył do tejże Mszy Śtej, a Brat grał na organach. Na ten widok Obywatele znajduiący się na tem Nabożeństwie, zostali nader rozrzewnieni i złożyli życzenia szczęśliwemu Ojcu. — Ostatnie wiadomości handlowe donoszą, że w *Londynie* z powodu nowego zniżenia cła zboża,

zadeklarowano do wprowadzenia 100,000 łasztów obcej pszenicy. Mimo ciągłej pogody w Anglji i Szkocji, żniwo w tym ostatnim kraiu w końcu bieżącego Września rozpocząć się maiące, nie nader obfite rokuie zbiory. W *Gdańsku* 24 b. m. sprzedano 150 łasztów pszenicy 128 do 131 funtowej po 930 do 960 złp.

(Ar. nad.) *Z Okolicy Wizny.*— Nie może wszystkich obchodzić podziękowanie ogłaszane bezimiennemu przez bezimiennego; lecz przebaczą czytelnicy, ieśli uwierzą, że został szczęśliwym podupadły Obywatel przez litość i dobre serce swego sąsiada. W nieszczęściu wspierany i pocieszany, teraz uszczęśliwiony za święty obowiązek poczytuie złożyć najtkliwsze dzięki Dobroczyńcy. ***

Z Białegostoku 31 Sierp.: Święto Imienin J. C. W. Gesarzewicza Wielkiego Xcia ALEXANDRA Następcy Tronu, wczoraj obchodzono uroczyście w naszem mieście. W kaplicy pałacowej celebrował Mszą Śtą przewielebny Kapelan *Prorwicz*, w czasie której odbywały się modły za długoletnie i błogie panowanie N. MONARCHY. Następnie wszystkie Władze wojskowe i cywilne, tudzież Obywatele składali powinszowania na pokoiach w pałacu, JO. Xięciu Woiennemu Gubernatorowi *Dołhorukowi*, i Ministrowi Oświecenia Rzeczywistemu Tajnemu Radcy *Uwarowi*, którzy 2ma przed tem dniami przybyli do naszego miasta dla obejrzenia zakładów naukowych. O godzinie 3 był dany wielki obiad u JW. Marszałka Obwodowego *Michałowskiego*, gdzie przy odgłosie muzyki i gromów głośnego *Urah* spełniono za zdrowie N. PANA i J. C. W. NASTĘPCY. Świetny wieczór z tańcami trwaiący do 5 po północy, dany u JW. Rządcy Obwodu *Gunaropuły*, zakończył ten dzień uroczysty, którego pamiątka wieczną zostanie w sercach prawych Białostoczan.

Anglja.— Towarzystwo ieneralne żeglugi parowej już urządziło szybką kommunikację między *Londynem* a *Bruxellą*; odtąd będzie można tę drogę odbyć w przeciągu 20 godzin. — Porucznik Robert *Freier* Dowódzca statku parowego na oceanie Atlantyckim, otrzymał posłuchanie u Królewicza Xięcia *Sussex*, któremu przedstawił środek zapobieżenia wybuchowi ognia, pochodzącego z pary. Xżę wynurzył mu swoie zupełne zadowolenie, gdyż środek przez niego wynaleziony może być przystosowany do wszystkich statków, i iest nader użyteczny. — P. *Wise* ledwo nie podzielił losu *Kokinga* przy wzniesieniu się balonem z *Norfolku*; w wysokości stóp 13,000 gaz nagle wybuchnął, w przeciągu 10 sekund prawie cały ulotnił się, i balon z straszną szybkością zaczął spadać na ziemię; szczęściem niedaleko ziemi wiatr go uniosł znowu i otworzył spadochron; P. *Wise* spuścił się bez otrzymania ran tak znacznych.

Hiszpanja.— W *Almagro* rozstrzelano 4 osoby za przechowywanie skrzyni z pieniędzmi i klejnotami, która została zdobytą przez *Palilosa*; Brat tego dowódcy uległ także tej karze, dopiero iakaś Kobieta, obawiaiąc się podobnego losu, odkryła miejsce skrzyni; znaleziono w niej tylko Krzyż orderu *Ferdynanda* i kilka zegarków. — Xiądz *Merino* połączył się z *Balmasedą*, który w tych dniach odniósł zwycięztwo nad izabelistowskim Pułkownikiem *Kobą*.

Francja. — P. *Dollet* dawniej Burmistrz w *Vraucourt* (Wrokur) został aresztowany w *Arras*, za zbrodnię podpalania. — W ministerstwie spraw zagrani: panuie nadzwyczajna czynność; P. *Mole* miewa częste narady z Królem.

Rozmaitości.— Dziennik *sztokholmski* donosi, że Wydawca gazety w tej stolicy, który ledwo miał sposób prowadzenia nader skromnego życia, nagle otrzymał wiadomość o śmierci swoiego brata w Indjach wschodnich, który mu zostawia spadek wynoszący 17 miljonów gotówki, piękne dobra i 900 niewolników. Rzecz najdziwniejsza iest ta, że nowy bogacz bynajmniej nie iest dumny ze swoiego losu i prowa-

dzi swój zwykły tryb życia! W innych miastach wzbogaceni na drugi dzień iuż nie są do poznania. — *Mój przyiacielu.* Dziwny to iest nasz ięzyk! Jedne słowa maią rozmaite znaczenia a to wedle sposobu ich wymawiania. Nie mogę nic dla ciebie uczynić *mój przyiacielu*, mówi się do ubogiego, którego się odprawia z kwitkiem, aby dopiero sobie nie zadać pracy zdjąć rękawiezki i szukać grosza w kieszeni. Żona woła do męża *mój przyiacielu* i nadaie ten sam tytuł pisarzowi, któremu poleca expedjowanie tajnych bilecików. Mówi się *mój przyiacielu* do człowieka, którego ledwo znamy, a obawianoby się tak tytułować innego, którego zna się od dawna. *Mój przyiacielu*, mówi się do nieszczęśliwego przychodzącego pożyczyć pieniądze, a opuszczaiąc go udaie się do gry kartowej. *Mój przyiacielu* nie trzymaj mnie tak mocno, rzekł dłużnik do komornika prowadzącego go do więzienia. Któż iest ten pan? zapytano się młodego człowieka. „To *mój przyiaciel.*“ Jak się nazywa? „Nie wiem.“ Nie miałże słuszności ów Mędrzec, który zawołał: Ach! moi przyiaciele, nie ma więcej przyiaciół! — Wójt pewnej wsi w rapporcie do zwierzchnika napisał: Wczoraj dnia 15 woda naszej rzeki wyrzuciła nieżywego trupa; kazałem go exenterować i udzielić mu wszelkiej pomocy do przywrócenia go do życia, ponieważ te nie skutkowały, kazałem go pochować z wszelkim honorem i zostaię z nim Pana najniższym sługą i t. d. — W *Kanadzie* istnieie rodzina składaiąca się z osób następuiących: Ojciec iest wychodzcą francuzkim, matka Szwedką, starszy syn Maltańczykiem, młodszy Sycylijczykiem, 3ci Hiszpanem; lokaj iest Szwajcarem, kucharka Niemką, papuga urodziła się w osadach, pies iest z Nowej ziemi; kraj rodzinny kota nie iest wiadomy. — Młody żebrak prosił przechodzącą: „Piękna panienko, daj choć grosz biednemu niewidomemu.“ Kiedy iesteś niewidomy, zkądże wiesz, żem piękna. „Przepraszam, zapomniałem się, chciałem powiedzieć żem *niemowa.*“ — Majtek angi: założył się z swoim kolegą o 20 zł., że go zaniesie na iednej ręce na 4 piątro, i wygrał zakład. 2gi wypłacaiąc pieniądze, rzekł z westchnieniem: Szkoda! na 3m piątrze pośliznąłeś się iedną nogą, myślałem że spadniesz wraz ze mną i iuż zacząłem mieć trochę nadziei, ale nieszczęściem stało się inaczej i oto przegrałem! — W czasie pobytu dworu Cesarza *Chińskiego* w mieście Pekinie, bywa tam kilkaset towarzystw artystów drammatycznych, którzy w każdym innym czasie od miasta do miasta ieżdżą. Towarzystwo takie składa się zwykle z 8 lub 9 osób, niewolniczo swemu naczelnikowi czyli antreprenerowi uległych i podróżuie w pokrytych statkach rzekami i kanałami. Statki te są zarazem ich mieszkaniem, i tam uczą się ról swoich. Jeżeli kto z maiętniejszych życzy przedstawienia iakiej sztuki, antreprener przynosi mu do wyboru, te których się aktorowie iuż nauczyli; poczem odczytuie osoby wybranego dramatu, a następnie odbywa się tegoż odegranie. Mieszkańcy chcący ubawić się, zbieraią między sobą składkę, na zapłacenie entrepryzy i na wystawienie tymczasowego teatru. Czasami urządzaią do tego kościoły czyli pagody, co nie iest nadzwyczajnością, bo te są także miejscem zgromadzenia się graczy, służą oraz do przyięcia i za pomieszkanie przeieżdżaiącym zagranicznym posłom, lub urzędnikom kraiowym w interessach Rządu przybywaiącym.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Sew: Hr: z Sobień; Potocki Leon Dzie: z Buska; Zabiełło Jul: Dzie: z Kask; Lewiński Lud: Dzie: z Rzeczycy; Tarło Adam Dzie: z Pinkuszewa; Nieprzecki Sewe: Dzie: z Kobieli; Trembicki Lud: Dzie: z Kurowic.

DONIESIENIA.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie. — Podaie niniejszem do wiadomości publicznej, iż Towary na rzecz Skarbu skonfiskowane, składaiące się z Perkalów drukowanych i białych, Muślinów i Tiulów bawełnianych białych, Materji iedwabnych, Chustek iedwabnych, wełnianych i bawełnianych, tudzież Futer, sprzedanemi zostaną przez publiczną głośną

licytacją więcej daiącemu. Licytacja takowa odbywaną będzie w dniu 29 Wrześ:/2 Paździer: r. b. od godziny 10 z rana do 3ej z południa w Zabudowaniach Komory Konsumcyjno Składowej, Marywił zwanych, przy ulicy Wierzbowej położonych i w dniach następnych w tym samym czasie, z wyłączeniem Świąt kontynuowaną zostanie. — Inspektor I Dyryguiący, Służbą Komory *Żarnowski.* Za Adjunkta A. *Cześnikowicz.*

2 SKLEPY z MIESZKANIAMI w possesji Nr 369 obok Dobroczynności i Głównego odwachu, to iest ieden gdzie dawniej był Skład wódek, handel trunków, Kantor Loterji i Dystrybucji Tabak, a drugi gdzie Magazyn Strojów Damskich, na takież same albo też inne procedery, od Sgo Michała r. b. do naięcia; wiadomość u Rządzcy domu.


Właściciel Ogrodu (Unruh zwanego), sprowadził w tych dniach z Harlem znaczny transport CEBUL kwiatowych, prawdziwo holenderskich wszelkiego rodzaiu i gatunku; u tegoż dostać można w znacznej partji KARTOFLI z piaskowego gruntu, najdłużej konserwuiących się, i wszelkiego WARZYWA, oraz DRZEWEK owocowych, dzikich i KRZAKÓW do ozdoby alei i klombów służących: tudzież GEORGINOW w najpiękniejszych kolorach, teraz w gruncie kwitnących, których amatorowie o ich piękności naocznie przekonać się raczą. Takowych artykułów za umiarkowaną cenę nabyć można, a którzy amatorowie w znacznej ilości nabyć sobie życzą, właściciel ogrodu ieszcze za niższą opuści cenę. *Rudolf Ohm.*

Zgubiony został PASZPORT pod Grójcem, należący do Karola Armgat Czeladnika Stolarskiego. Znalazca raczy oddać w Warszawie do Cyrkułu 9go, albo do Miasteczka Żarki do Fabryki W. Steinkellera, a odbierze nagrodę.


Beczki różnej wielkości, iako to: Sztukfassy, Pipy, Oxefty i t. p., są do sprzedania w Składzie Winnym przy ulicy Miodowej pod Numerem 484.

W Magazynie P. Grossera przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3003, u P. Frantza Lotrynger, sprzedaie się DRZEWO sosnowe i olszowe, i inne sztukami iak i szychtami, z iak najrychlejszą odstawą, po cenach mi[illegible]nych, bardzo umiarkowanych.

Osoba maiąca upoważnienie od Rządu utrzymywania Uczniów ze Szkół publicznych na stole i stancji, uprasza Szanownych Rodziców i Opiekunów, którzy będą chcieli powierzyć iej swe dzieci, ażeby raczyli się zgłosić dla ugody pod Nr 1245 przy ulicy Nowy świat w domu dawniej Branickich, teraz Kawczyńskiej, do Sklepu Galanteryjnego na przeciw Głównego Kantoru Loterji; przytem zawiadamia iż Korrepetytora utrzymywać będzie, oraz wszelkie wygody zapewnia.


Ktoby życzył nabyć PANTALJON o 6 i ½ oktawach, z Fabryki Buchholtza, lepszego gatunku t. i. ze sztabą do wzmocnienia diskantu i toczonemi masiw mahoniowemi nogami, z mocnym i pięknym tonem, zrobiony ieszcze za życia tego sławnego Fabrykanta; zgłosi się na Krakowskie Przed: obok Zamku Nr 365, w prost statuy Króla Zygmunta, na 2m piątrze od frontu.


Landkuczer maiący dobry Koczobryk i konie z przyzwoitemi zaprzęgami, w Poniedziałek wyieżdża z Warszawy do Pruss, przeto zawiadamia osoby chcące iechać, iż może wziąść kilku passażerów do Wrocławia lub Drezna; stoi w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej; wiadomość u Szwajcara w Bramie.

Różne MIESZKANIA złożone z 2ch, 3ch i 4ch Pokoi, także z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, w miejscu suchem i zdrowem, przy wejściu w ulicę Grzybowską Nr 1019, do naięcia od każdego czasu za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość o każdej porze w tymże miejscu.


Suka biała, w łaty kasztanowate, długa, chuderlawa, z rodzaiu Wyżłów, zabłąkała się wczoraj między godzi: 5 a 7 w wieczór, koło Pałacu Mostowskich. Ktoby dał o niej znać lub onę odprowadził pod Nr 2407/8, na Nowolipie w domu Osiposkiego na 2 piątro, niech pewien będzie przyzwoitej nagrody.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro 1szy raz Drama *Piętno hańby.*

Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dziś pierwszy raz w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa wieczorem od godz: 6ej do 10ej dać ZABAWĘ MUZYKALNĄ, przez rozmaite Alpejskie i komiczne Śpiewy z scenami w kostiumach, z towarzyszeniem Arfy i Gitary.

ZABAWA STRZELECKA, iutro za Wolskiemi rogatkami, w Ogrodzie Unrua (Ohma). Pocżem na żądanie Myśliwych, Orkiestra Hermana.

Dziś w Restauracji Nr 493, w Pałacu Paca, grać będą Bracia *Ładowscy* od godz: 7 do 10 wieczorem.

Jutro w handlu maiewskiego Szczupak duszo: z sos:, Sandacz z iaia: i po radziwiłow:, Karp na szaro, Okoń po holen:, Karaś z białym sos: i smażo:, Węgorz z musztardo: sos:, Lin z kapus: lub smażo:, Polędwica z szczypioro: masłem, Pieczeń huzar:, Zrazy angiel: i Potrawa z pomidorowym sosem.